

ci nie p  
Antoniusz

ę mięs  
yka za zęb

Pan Jerzy



K.

G.

*Nawet diabeł nie pożre kobiety.*

*Antoniusz i Kleopatra (V, 2),*

*To był pomysł nie lada położyć się między nogami dziewczyny.  
Aktorzy nie umieją trzymać języka za zębami, muszą wszystko wypaplać.*

*Hamlet (III, 1),*

*tłum. St. Barańczak.*

*W teatrze elżbietańskim aktorzy obywali się bez maszynerii, bez kurtyny, bez dekoracji, ale za to występowali w bogatych strojach. Czasem wywieszano na proscenium odpowiedni napis, na przykład „pole bitwy”. Nośnikiem znaczenia był przede wszystkim tekst określający nie tylko postać, ale i miejsce oraz czas akcji. Głównym twórczym pozostało słowo, ale całe przedstawienie odwoływało się do wyobraźni widza, przyzwyczajonego do przyjętej konwencji, rozumiejącego symboliczne gesty aktorów. Czasami ta konwencja raziła jednak samych twórców, na przykład Szekspir próbował zwalczać konwencjonalny sztuczny styl, w którym zamyślony Hamlet musiał mieć opuszczone skarpetki i nie zapięty kaftan, a każdy zakochany - skrzyżowane na piersiach ręce.*

Anna Janus-Sitarz,  
Lekcje teatru.  
Kraków 1999, s. 28

*Kobiety też ludzie.*

*Romeo i Julia (I, 1),  
tłum. St. Barańczak.*

*Kiedy serce już się wzbiło  
By od wzgórz lecieć do mórz  
Wszystko to tłumaczy miłość  
Pierwsza, czy kolejna już.*

*Nim ostatnie z naszych marzeń  
Wyjmie nam z rękawa czas  
Nim się przestaniemy starzeć  
Nim już ku nam ruszy las.*

*Ref. Wszystko, wszystko dla miłości  
Tak by wiecznie trwał jej cud  
Tylko głupiec w czas ten pości  
Gdy dokoła piją miód.*

*Gdy splątało się co było  
Do splątania w sprawach twych  
Wszystko to tłumaczy miłość  
Pierwsza czy kolejna z nich.*

*Andrzej Jacobson*

No powiedz, czy to nie żałosne,  
że nas tak obsiadły te cudzoziemskie muchy,  
te modne sroki, te wszystkie silwuple i żewupry, którymi tak śmierdzi  
zacofane pospólstwo, że tylko nos zatykają i bąkają swoje bon! Bon!

Romeo i Julia (II, 4),

tłum. Sł. Barańczak.

Wybór żony jest tak ważny, że negatywna lub nawet „letnia” reakcja ze strony bliskiego przyjaciela podaje w wątpliwość słuszność naszego wyboru. Nie zadowala nas powierzchowna aprobatą, domagamy się gorącego poparcia. (...)

Mężczyzna nie może dać większego dowodu, że dana kobieta jest atrakcyjna, niż rzeczywistość jej pragnąc. Byłoby przesadą twierdzić, że Proteus w Weronie, a Valentine w Mediolanie faktycznie chcą, aby przyjaciel zakochał się w kobiecie, w której sami są już zakochani. Jednakże granica między poszukiwaniem poparcia u przyjaciela a popychaniem go i tej właśnie kobiety, aby padli sobie w ramiona, jest wąska. (...)

Załóżmy, że Valentine i Proteus rezygnują z miłości w imię przyjaźni. Naprawdę oznacza to, że znowu mają swobodę imitowania siebie nawzajem i prędzej czy później będą pragnąć tej samej kobiety lub jakiejś innej rzeczy, którą nie mogą się dzielić. I znowu przyjaźń zostanie zniszczona. Valentine i Proteus mogą być bowiem przyjaciółmi jedynie dlatego, że pragną jednakowo, a gdy pragną jednakowo, są wrogami.

René Girard, *Szekspir: Teatr zazdrości*,  
rozdz. I *Miłość pragnie pochwał: Valentine i Proteus*  
w *Dwóch szlachcicach z Weronie*,  
przeł.: Barbara Mikołajewska, Warszawa 1996.

*Śmiech nie jest wcale złym początkiem przyjaźni, ale na pewno jej najlepszym zakończeniem.*

O. Wilde

Istotą teatru jest to, że zmusza nas do wyjścia z domu i pójścia do teatru – to znaczy do wstąpienia w nierealność. Nie ma w naszym języku słowa, które określałoby ten szczególny rodzaj rzeczywistości, w której tkwimy, kiedy jesteśmy publicznością, widzami w teatrze. Nie szkodzi; możemy je sobie wymyślić i powiedzieć: w teatrze aktorzy są grającymi farsę komediantami, a my „komediowanymi”, dajemy się „komediować”.

W słowach tych koncentruje się olbrzymia, nadzwyczaj bogata i wielostronna dziedzina ludzkiej rzeczywistości, cała historia teatru, którego istotę można zawrzeć w jednym słowie: farsa. Zanim doszliśmy do tego słowa, nauczyliśmy się rozumieć, co ono oznacza: określa ono to, co przedtem nazwaliśmy najdziwniejszą, czarodziejską przygodą ludzkości. W farsie człowiek wkracza w świat nierealny, świat fantasmagorii – widzi ten świat, słyszy go i żyje w nim, ale oczywiście zawsze jako w świecie nierealnym, świecie fantazji.

José Ortega y Gasset, *Idea teatru (Krótki zarys)*  
w: José Ortega y Gasset: *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*,  
wybór: Stanisław Cichowicz,  
przekł.: Piotr Niklewicz, Warszawa 1980.



Życie ludzkie nie jest i nie może być wyłącznie „serio”, a co więcej jest i czasami musi być: „żartem”, farsą; dlatego też istnieje teatr, a to, że teatr mamy, nie jest sprawą przypadku czy jakiegoś dziwnego zbiegu okoliczności. (...)

Czyż zadziwiający, a zarazem nieuchwytny fakt, że farsa związana jest nierozdzielnie z życiem ludzkim, nie jest czymś niesłychanie pasjonującym i pobudzającym do myślenia? Czyż nie jest to fascynujące, że człowiek obok zaspokajania innych podstawowych potrzeb musi też brać udział w farsach, musi być „komediowany”, a wobec tego być również komediantem?

Nie ulega wątpliwości, że to właśnie jest przyczyną, dla której teatr istnieje.

Cała reszta naszego życia to zupełne przeciwieństwo farsy, to codzienne, pełne trosk „życie na serio”. (...)

Zabawa jest więc sztuką czy techniką pozwalającą człowiekowi zerwać z niewolą rzeczywistości, uciec od niej, przenieść się ze świata, na którym żyje, do tego innego, nierzeczywistego. (...)

Najdoskonalszą metodą ucieczki w inny świat, jaką umożliwiają nam sztuki piękne i jaka w sposób najpełniejszy pozwala człowiekowi uwolnić się od swego przeznaczenia, był teatr w okresie swej świetności, kiedy to wrażliwość aktora, inscenizatora i poety scalały się w jedno, w wielkiej, dziejącej się na scenie fantasmagorii.

José Ortega y Gasset, *Idea teatru* (Krótki zarys)  
w: José Ortega y Gasset: *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*,  
wybór: Stanisław Cichowicz,  
przekł.: Piotr Niklewicz, Warszawa 1980.

*Za pozwoleniem zwierzchności*

**Aktorowie Teatru Aleksandra Węgierki w Białymstoku  
pod dyrekcją Piotra Dąbrowskiego**

*dnia 27 marca roku 2003 w Międzynarodowy Dzień Teatru  
i w sobotę 29 marca roku 2003  
mają honor dać pierwsze wystawienie komedii romantycznej  
w V aktach, z Szekspira wierszem przez Pana Stanisława Barańczaka  
na polski język wyłożonej pod tytułem*

**Wszystko Dla Miłości  
albo  
Dwaj Panowie z Werony**

*Dzieło to dane będzie z nowymi ubiorami i z przyzwoitą okazałością.*

*Nowe dekoracje w tej sztuce stworzyła Pani Katarzyna Gabrat*

*- scenograf z Warszawy.*

*Układ ruchu skomponował Pan Tomasz Gołębiowski*

*- choreograf z Krakowa.*

*Teksty piosenek napisał Pan Andrzej Jacobson*

*- literat z Wrocławia.*

*Muzykę opatrzył Pan Krzysztof Dzierma*

*- kompozytor z Białegostoku.*

*Całość pod ogląd publiczności przygotował Pan Piotr Dąbrowski*

*- reżyser miejscowej Sceny.*

*Asystą wsparła go Pani Julia Syrewicz.*

*Cena miejsc niezwykajna.*

*Uprasza się Prześwietne Publicum,*

*aby przy wejściu na Teatr bilety swoje okazać raczyła.*

*Żadna osoba bez okazania biletu wpuszczoną nie będzie.*

*Biletów dostać można w tymże Teatrze w Białymstoku.*

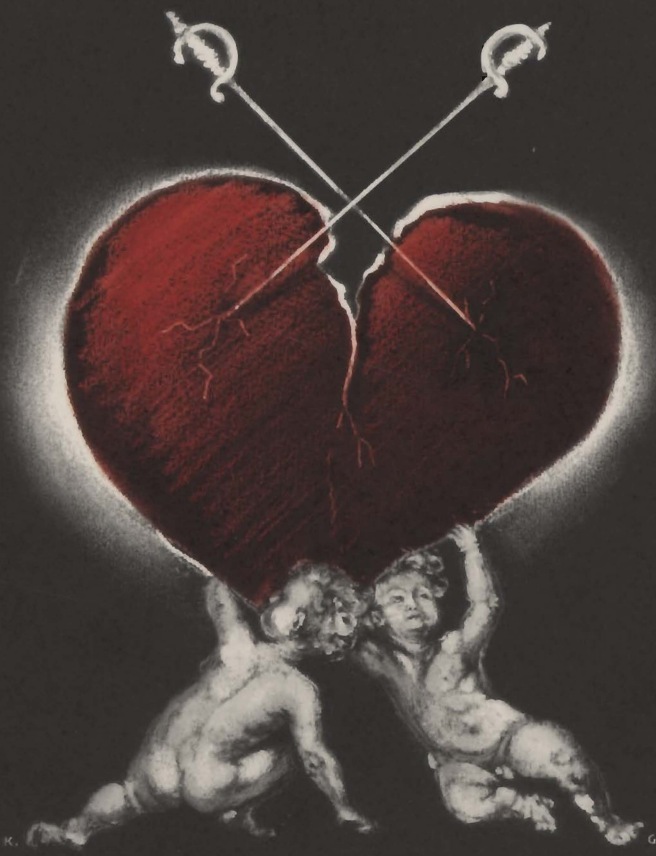
*William Shakespeare*

*Wszystko Dla Miłości  
albo  
Dwaj Panowie z Werony*

*przekład Stanisław Barańczak*

- Księżę Mediolanu, ojciec Sylwii* } - *Pan Piotr Dąbrowski*  
*Antonio, ojciec Proteusza* }  
*Walentyn* – *Pan Bernard Maciej Bania* (gościnnie)  
*Proteusz* – *Pan Piotr Bartłomiej Dąbrowski* (Akademia Teatralna)  
*Turio, niezdarny rywal Walentyna* – *Pan Sławomir Popławski*  
*Pantino, sługa Antonia* }  
*Eglamor, pomocnik Sylwii w jej ucieczce* } – *Pan Piotr Półtorak*  
*Gospodarz, u którego mieszka Julia* }  
*Chybik, komiczny sługa Walentyna* – *Pan Rafał Olszewski* (gościnnie)  
*Piskorz, komiczny sługa Proteusza* – *Pan Adam Dzieńis* (gościnnie)  
*Julia, ukochana Proteusza* – *Pani Monika Zaborska-Wróblewska*  
*Sylwia, ukochana Walentyna* – *Pani Dorota Radomska*  
*Lucetta, dama do towarzystwa Julii* – *Pani Danuta Bach*  
*Muzyczni Zbójowie:*  
*Zbój I* – *Pan Krzysztof Pilat* (akordeon) (Białostocki Teatr Lalek)  
*Zbój II* – *Pan Paweł Szymański* (gitara) (Białostocki Teatr Lalek)  
*Zbój III* – *Pani Alicja Bach* (skrzypce) (Białostocki Teatr Lalek)  
*Zbój IV* – *Pan Cezary Just* (kontrabas) (Filharmonia Białostocka)

*Inspicjent* – *Pan Jerzy Taborski*





*Sponsorzy spektaklu*



Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.  
Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

*Zakład Energetyczny Białystok S.A.*

*Nasi Sponsorzy i Darczyńcy*

*PKO Bank Polski*

*Kredyt Bank S.A.*

*Bank Pekao S.A.*

*Bank Gospodarstwa Krajowego*

*PZU S.A. Oddział Okręgowy w Białymstoku*

*PZU Życie S.A. Inspektorat w Białymstoku*

*Zakład Energetyczny Białystok S.A.*

*Polkomtel S.A. Podlaski Region Sprzedaży*

*Polmos Białystok S.A.*

*Grupa CEDC*

*Przedsiębiorstwo Wdrożeniowe Exa Sp. z o.o. w Białymstoku*

*Elam s.c. w Białymstoku*

*Przedsiębiorstwo Innowacyjno Wdrożeniowe*

*Komserwis Sp. z o.o. w Białymstoku*

*Restauracja Arsenal*

*Kwiaciarnia Jaśmin*

*Almi Decor Kwiaciarnia Beata*

*Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ANATEX*

*Cena: 5 zł*